

II. RECENZJE I NOTY

KATARZYNA OLBRYCHT, *Edukacja kulturalna jako edukacja do wzrastania w człowieczeństwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019, ss. 309

Z największą przyjemnością przystąpiłam do lektury tekstów Pani Profesor Katarzyny Olbrycht, które złożyły się na tę wyjątkową – jubileuszową monografię. Przyznaję, że zamysł, by zebrać już publikowane teksty Pani Profesor uważam za znakomity. Twórczość Pani Profesor jest bardzo bogata, lecz z uwagi na jej rozproszenie, tzn. publikowanie w różnorodnych formach wydawniczych; monografie autorskie, rozdziały w pracach zbiorowych, artykuły w czasopismach naukowych, artykuły popularno-naukowe i inne często nie są znane w szerszym środowisku naukowym.

Pani Profesor Katarzyna Olbrycht to wybitna Uczona i Humanistka, która wniosła istotny wkład w rozwój nauk humanistycznych i społecznych. Niniejsza księga przypomina zatem poglądy Uczonej. Mają one charakter teoretyczny, poznawczy, a zarazem bardzo praktyczny, inspirujący czytelnika do refleksji nad tym, co nie tylko ważne w życiu oraz procesie edukacji człowieka, ale także możliwe do osiągnięcia.

Swoistym spoiwem łączącym wszystkie publikacje Pani Profesor jest proces wzrastania jednostek ku człowieczeństwu w i poprzez kulturę oraz edukację kulturalną, którą Uczona rozumie

(...) jako edukację zakorzenioną w myśleniu o człowieku rozwijającym swoje człowieczeństwo poprzez realizację wartości, przede wszystkim przez dążenie do wartości absolutnych: prawdy, dobra i piękna, a także przez urzeczywistnianie wartości osobowych, w tym również wspólnotowych.

Wszystkie teksty Pani Profesor cechuje głębia rozważań, podyktowana pasją naukową w dążeniu do odkrywania określonej rzeczywistości. Pasją odkrywcy, która daje odwagę w poszukiwaniu, dociekaniu prawdy, a której pomimo szumnych wypowiedzi już chyba coraz mniej osób poszukuje, wybierając raczej drogi ukierunkowane na szybki efekt rozwiązania.

Monografia składa się z czterech rozdziałów, z których w zasadzie każdy mógłby wypełnić treścią osobną monografię, jednak powiązane ze sobą two-

rzą wyjątkowo spójny obraz rozważań nad człowiekiem prowadzonym, w jego rozwoju, ku życiu godnemu i wartościowemu, w którym szacunek do osoby ludzkiej jest wyznacznikiem wszelkich działań i odniesień edukacyjnych.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym: *Od wychowania estetycznego do edukacji kulturalnej* Autorka podejmuje zagadnienia znaczenia wychowania estetycznego i wychowania przez sztukę. Rozważania te zaczyna od niezwykle interesującej kwestii, a mianowicie od roli zachwyty w rozwoju człowieka. Przyznaje, że nie spotkałam się wcześniej z takim ujęciem doświadczenia człowieka, które przecież odczuwamy szczególnie w zetknięciu ze sztuką plastyczną, muzyczną, w zetknięciu z pięknem natury itp. To takie oczywiste, a czy zastanawiamy się nad zachwytem o człowieku? Czy w ogóle rozumiemy znaczenie zachwyty? Autorka przekonuje, że zachwyty jest

(...) ważnym uczuciem. Nie można i nie należy z niego rezygnować, lekceważyć przeżywania go, ale trzeba pamiętać o jego sile. Nie można poddawać się całkowicie bezrefleksyjnie zachwyty.

Rozważania na temat zachwyty otwierają namysł Autorki nad zadaniem wychowania do piękna i jego miejsca w wychowaniu estetycznym. Przypomina czytelnikom rozumienie piękna w „trwającej około 2000 lat historii tego pojęcia i jego teorii” aż po czasy współczesne, w których piękno „częściej przywoływane przez nauki tzw. ścisłe i przyrodnicze, niż przez nauki humanistyczne” nadal jest ważną wartością w życiu człowieka i jego twórczości. Autorka precyzuje trzy istotne zadania wychowania do piękna:

1) uświadamianie istnienia jakiejś obiektywnej prawdy o świecie i człowieku, prawdy do odkrycia, a więc i sensu stawiania rzeczywistości wciąż nowych pytań;

2) kształcenie nastawienia, sprawności i umiejętności potrzebnych do kontemplowania rzeczywistości jako realnie istniejącego świata;

3) świadome wzbogacenie doświadczeń bezpośredniego obcowania z tym, co historia kultury uznała za sfery wyraźnie realizujące i uwidaczniające piękno.

Tylko wykształcona wrażliwość na piękno, przekonuje Autorka,

pozwole przeżywać głęboki podziw i zachwyty dla tajemnicy talentów człowieka, budzić coraz większą samodzielność i pewność dla własnych sądów, dostrzegać wokół siebie nawet drobne okruchy piękna, jako formy, którą przybiera prawda odkrywana w imię dobra.

Sensem, rolą oraz uwarunkowaniami edukacji dzieci oraz kształcenia nauczycieli, jako przewodników po świecie kultury Autorka wypełnia rozdział drugi, tej niezwykle interesującej monografii, który tytułuje: *Edukacja kulturalna*. Punktem wyjścia podejmowanych rozważań, w tym fragmencie monografii, jest założenie, iż najważniejszym kierunkiem rozwoju człowieka jest zwiększenie jego autonomii, co dla Autorki monografii oznacza

świadome kierowanie się własną hierarchią wartości, dokonywanie samodzielnych ocen w oparciu o dobrowolnie przyjęte kryteria, podejmowanie działań w poczuciu wolności decyzji i akceptacji różnych możliwych jej skutków.

Podkreśla, że do autonomii aksjologicznej dochodzi się drogą od standardów hedonistycznych (łączyjących wartość z określonym afektem) do standardów konformistycznych (schematów i wyobrażeń wiążących określoną ocenę z akceptacją osób i grup dla jednostki znaczących) poprzez weryfikowanie w toku życia osobistej hierarchii wartości. Jednocześnie zauważa, że

chwilowe zainteresowanie, czy nawet upodobanie do poznanych form kultury, nie zbliża do ludzi tej kultury, ponieważ nie motywuje do ich zrozumienia. Nie jest to również droga do integracji społeczności wielokulturowych, bowiem każda integracja powinna przynajmniej w pewnym stopniu opierać się na podzieleniu jakichś wspólnych wartości. Żeby było to możliwe, niezbędna jest świadomość wartości własnej kultury oraz wartości innych kultur, by można znaleźć wymiary wspólne.

Jakże istotne i ważne jest to spostrzeżenie w kontekście zmieniającego się i globalizującego świata, w którym coraz częściej znajdujemy się tuż obok człowieka, środowisk życia ludzi pochodzących z innej kultury. To oznacza, że coraz częściej tożsamość kulturowa człowieka powinna pojawiać się jako przedmiot dyskusji o jednostkach, społeczeństwie i współczesnym świecie.

Na plan pierwszy wysuwa się więc zadanie edukacji kulturalnej w budowaniu tożsamości kulturowej ukierunkowanej na poszukiwanie odpowiedzi na pytania „kim jestem?”, „skąd pochodzę?” W nawiązaniu do przytoczonej w tekście typologii Charlesa Taylora odnoszącej się do poziomów tożsamości Autorka

tożsamość kulturową interpretuje – jako horyzont moralno-duchowy, uwzględniający indywidualną tożsamość ekspresywną i tożsamość grupową (w skali różnych grup), ale świadomie i dobrowolnie uznawany za nadrzędny wobec nich.

W tym kontekście odnosi się do tożsamości kultury europejskiej i podkreśla, że

dyskusja o istnieniu bądź nieistnieniu jej wyrazistego kanonu, o roli tej świadomości we wszystkich kulturach narodów tworzących Europę (lub z tą kulturą się identyfikujących) znajduje niestety bardzo słabe odzwierciedlenie w programach oświatowych i szerokiej edukacji społecznej państw europejskich. W sporach politycznych nacechowanych emocjami o charakterze właśnie kulturowo-tożsamościowym już mało kto przypomina, iż idea wspólnej Europy miała rodowód przede wszystkim kulturowy i na dialogu kulturowym opierała wizję kontynentu zjednoczonego pokojowo wokół wspólnie uznanych wartości.

Autorka monografii z uwagi na szczególną podatność człowieka na mody kulturalne i intelektualne, manipulacje, ruchy religijne zacierające wspomniany już horyzont moralny człowieka, grup społecznych i w ogóle społeczeństw wysuwa konkretne propozycje dla pracy pedagoga, który realizując swoją rolę

w ramach edukacji społecznej, ma szansę zmieniać ich świadomość i tożsamość, kształtując zdolności jednostek do podejmowania właściwych relacji w środowisku międzykulturowym. Jednak, podstawą pracy pedagogicznej, w ramach edukacji kulturowej, musi być, jak podkreśla

uznanie i respektowanie bezwarunkowej wartości człowieczeństwa, wyrażające się w uznaniu i respektowaniu *godności ludzkiej* jako wartości bezwzględnej. Normą, która ma jej bronić jest nakaz szacunku i zakaz traktowania człowieka w sposób instrumentalny.

Zagadnienie znaczenia edukacji wielokulturowej Autorka poszerza w tekście zatytułowanym *Edukacja wielokulturowa – w świetle koncepcji kulturowych wymiarów globalizacji Ariuna Appaduraia*. W świetle tej koncepcji formułuje trafne postulaty pedagogiczne dla procesów edukacyjnych przebiegających w świecie pośrednich i bezpośrednich kontaktów różnych kultur.

Rozdział drugi kończą rozważania na temat znaczenia pedagogiki kultury. Autorka przywołuje poglądy czołowych przedstawicieli pedagogiki kultury: Sergiusza Hessena, Bogdana Suchodolskiego, Ireny Wojnar, przypominając, że pedagogzy Ci koncentrowali swoje poszukiwania na istocie wprowadzania wychowanka „w takie regiony kultury i takimi metodami, które budowałyby jego duchowy rozwój”. Zatem, szansę i perspektywę współczesnej kultury Autorka opracowania upatruje „w personalistycznym widzeniu człowieka”. Jej zdaniem „kultura powinna, ukazując człowieka: ujawniać w nim osobę, afirmować ją, chronić i zależnie od stopnia zagrożenia, bronić osoby, wspierać rozwój osoby”.

W rozdziale trzecim monografii pomieszczono artykuły Autorki, w których podejmuje problematykę wychowania ku wartościom, co Jej zdaniem stanowi istotę rozwoju duchowości człowieka, a zarazem jest najwyższym wymiarem jego dojrzałości. To szczególnie fragment monografii, w którym jesteśmy przekonani, jak istotne znaczenie ma kształcenie postaw aksjologicznych w działaniach pedagogicznych, obejmujących zarówno edukację aksjologiczną, jak i wychowanie do wartości. W dobie swoistego zagubienia aksjologicznego jednostek i społeczeństw o wadze tych rozważań nie trzeba przekonywać. Autorka zauważa, że

człowiek jest wychowywany zawsze nie tyle do wartości w ogóle, ale do wartości jakichś, określonych, nazwanych. Wychowanie w tej sferze ma charakter głównie naturalny, w różnym stopniu uświadamiany – jak w rodzinie, w społeczeństwie, przez media, ale także programowy, instytucjonalny, prowadzony w sposób przemyślany treściowo i metodycznie – jak w szkole.

Pedagodzy zdają sobie sprawę z tego, że to wartości wyznaczają cele wychowania i kryteria jego oceny. Zaś odpowiedzią na ewentualne obawy, że

mocniejsze oddziaływanie na świadomość i orientację aksjologiczną może, poprzez wskazanie pożądanych wartości, pozbawić wychowania do wartości istotnego elementu, jakim jest przygotowywanie do wolnego i odpowiedzialnego ich wyboru, jest

kształcenie postaw, które otwierają drogi do wartości. Kształcenie takich „otwierających” postaw stanowi wymiar kierunkujący wychowania do wartości. Przewodnikiem ku i w świecie wartości jest między innymi nauczyciel, który – jak pisał Tadeusz Kotarbiński – „skazany jest na wielkość moralną”.

Zagadnieniu etosu pedagoga i jego roli w kształceniu aksjologicznym u progu XXI wieku Autorka poświęca osobne rozważania. Powraca więc do już raczej niepopularnego, a nawet niezrozumiałego dla młodszego pokolenia pedagogów pojęcia „etosu”. Dostrzega, że etos tej grupy zawodowej zdecydowanie się zmienił w wyniku coraz bardziej pogarszających się warunków pracy pedagogów zaliczanych do tzw. sfery budżetowej, co w konsekwencji doprowadziło do negatywnej selekcji do zawodu. Wobec takiej sytuacji przedstawia szkic swojego myślenia o roli pedagogów, a szczególnie nauczyciela w kształceniu aksjologicznym, które może być „realizowane w postaci programów ukrytych niedeklarowanych wprost i często pozostających poza pełną świadomością uczestników procesu wychowania”. Autorka uświadamia zakres dylematów, które wiążą rolę pedagoga z edukacją aksjologiczną. Osobne miejsce poświęca zagadnieniom godności i szacunku w teorii i praktyce wychowania, podkreślając istotę celu wychowawczego, jakim jest przygotowanie człowieka do samowychowania.

Rozważania tego, jakże interesującego, rozdziału zamyka tekst, w którym Autorka odnosi się do wychowania w rodzinie, rozumianego jako wychowanie do wartości „domu”. Podkreśla, że

dom jako miejsce życia rodziny może być tylko siedzibą, ale może też być miejscem sprzyjającym w różnym stopniu realizacji wielorakich rodzinnych wartości. Jeśli jest tworzony z myślą o wszystkich członkach rodziny, w postawie wzajemnej miłości i szacunku, staje się przestrzenią wspomagającą ich wspólne życie, budowanie rozumianego osobowo ich człowieczeństwa.

Rozdział czwarty monografii zatytułowany: *Edukacja kulturalna w świetle nauczania Jana Pawła II* obejmuje teksty Autorki, w których analizuje religijność z perspektywy przestrzeni realizowanych procesów edukacyjnych. Powraca do zagadnień edukacji międzykulturowej, jako szczególnej dziedziny edukacji w ogóle, uwzględniając jednak w prowadzonej narracji istotę religijności – tej szczególnej sfery życia duchowego człowieka. Podkreśla, że

jak długo jest ona traktowana wyłącznie jako element tradycji i folkloru, jako zespół utrwalonych obyczajów i wzorców zachowań, tak długo stymuluje religijność, nieautentyczną, nieświadomą i bezrefleksyjną, w efekcie – karykaturalną, blokującą rozwój religijności dojrzałej. Konsekwencją jest konfliktogenny charakter kontaktów przedstawicieli różnych wyznań i religii, a co za tym idzie brak możliwości stworzenia przestrzeni spotkania.

Jak ważne i aktualne są to spostrzeżenia Autorki, które dowodzą, że zachowania przedstawicieli różnych kultur wskazują na powierzchowność różnych form kontaktów, rezygnujących z poznania „Innego”.

W końcowej części monografii, zgodnie z przyjętą koncepcją osobowego rozwoju człowieka w dążeniu do prawdy, dobra i piękna, Autorka analizuje kwestię edukacji i kultury w odwołaniu się do personalizmu Karola Wojtyły, a następnie już nauczania Papieża Jana Pawła II.

Całość tego wyjątkowego opracowania zamykają *Współczesne pytania wokół relacji mistrz – uczeń*, tj. relacji, znaczenia, której młodsze pokolenie już nie potrafi bądź, co gorsze, nie chce doceniać. Autorka zaprasza do refleksji nad wartością tej relacji w różnych wymiarach; doskonałości, psychospołecznym oraz funkcjonowaniu w roli wzoru osobowego i w roli osoby go naśladowującej. Za szczególne miejsce, w którym podkreśla znaczenie relacji mistrz – uczeń, uznaje szkołę wyższą, a głównie uniwersytet. Czyni tak z uwagi na kontynuowanie tradycji i postrzeganie uniwersytetu jako swoistej wspólnoty. Szczególnie więc wybrzmiewa ta treść rozważań Autorki w sytuacji, kiedy obecnie w środowisku uniwersytetu odczuwamy pierwsze skutki obowiązującej od października 2018 roku reformy szkolnictwa wyższego pod nazwą „Konstytucja dla Nauki”. Wdrażana menadżeryzacja zarządzania uczelnią, nakierowanie na szybki efekt w działalności naukowej, a także zdecydowane pomniejszenie pozycji i roli profesorów tytularnych w nauce skutecznie przekreśla wagę relacji mistrz – uczeń w procesie rozwoju naukowego i odpowiedzialności za wartości uznane jako dobro wspólne.

Należy podkreślić, że recenzowany tom zawiera teksty Uczzonej, które opublikowała, bądź wygłaszała, jak sama pisze we wprowadzeniu do tomu, na przestrzeni ostatnich 30 lat. Jest to monografia niezwykła w swej treści, która zapewne ucieszy każdego myślącego człowieka, coraz bardziej odczuwającego zagubienie w chaosie moralnym świata zewnętrznego. Czytelnik doświadczy nie tylko uczy intelektualnej, lecz także odnajdzie inspirację do refleksji nad tym, co w życiu jest naprawdę ważne. A zatem, Autorka podejmując problem edukacji zakorzenionej w myśleniu o człowieku pielęgnującym swoje człowieczeństwo, przychodzi w sukurs współczesnemu człowiekowi, który w wielu konfrontacyjnych sytuacjach życiowych ma poczucie bezsilności, gdyż zakłóceniu podlegają granice jego istnienia oparte na przyjętej aksjologii życiowej.